

Kary dla osób zapobiegających „zmianie płci” u nieletnich

20 czerwca 2025

Austriackie lewicowe partie przygotowały projekt ustawy, który wprowadza poważne kary dla osób zapobiegających okaleczaniu dzieci, nazywanym „zmianą płci”. Ujawnione dokumenty wskazują, że karą byłby rok pozbawienia wolności lub 30 tys. euro (prawie 130 tys. zł).



Wyciekł projekt ustawy, który miały przygotować lewicowe ugrupowania w Austrii. Servus TV poinformowała, że projekt ma zostać omówiony jeszcze w tym miesiącu w austriackim parlamencie.

Projekt zakłada zakaz zapobiegania bezpowrotnego okaleczania nieletnich, które to okaleczanie nazywa się „zmianą płci”. Przypominamy, że nie da się zmienić płci, niezależnie od życzeń ludzi czy stworzonych dokumentów z narzucaniem błędnej interpretacji rzeczywistości. Zakaz dotyczy zapobiegania m.in. terapii hormonalnych i operacji okaleczających. Za próbę zapobiegnięcia temu, co nazwano w projekcie „terapią konwersyjną”, może zostać ukarany grzywną w wysokości 30 tys. euro lub rokiem pozbawienia wolności.

Kary obejmują nie tylko psychologów i lekarzy, lecz także rodziców. Jest to więc drastyczna ingerencja w rodzinę i odbieranie rodzicom podstawowego prawa do wychowania własnych dzieci. „Wszystkie orientacje seksualne, takie jak homoseksualizm, biseksualizm, heteroseksualizm, aseksualizm lub tożsamość płciowa różniąca się od cispłciowej, taka jak zmiennopłciowość i niebinarność, są równie ważnymi wyrazami ludzkiej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej i nie są zaburzeniami psychicznymi. Podobnie, wszystkie kombinacje tych cech lub cech są „normalne”, a nie patologiczne” – zacytował fragment projektu portal „Exxpress”.

Bettina Reiter, psychiatra z Austrii w rozmowie z Servus TV powiedziała, że lekarze i psychiatrzy, którzy próbują pomóc osobie cierpiącej na dysfориę płciową, łamią prawo. „Rodzice są również kryminalizowani – i to jest najgorsze. Mamy problem, ten projekt ustawy zmusi ich do powiedzenia: »Rób, co chcesz z moim dzieckiem; nie możemy już powiedzieć nie«” – podkreśliła Reiter.

Stacja wyemitowała też wywiad z Sophie Griebel, którą zatytułowano „de-transitioner”, czyli zapewne chodzi o osobę, która próbuje cofnąć swoją zmiennopłciowość. Jak wyjaśniła, wcześniej przeszła przez okaleczenie się – nazywane „zmianą płci” – gdyż czuła się mężczyzną. Teraz żałuje tej decyzji, zaś projekt lewicy stanowczo krytykuje. Wyjaśniła, że jej decyzja o poddaniu się okaleczaniu była próbą ucieczki od jej problemów.

W Austrii gwałtownie wzrosła liczba zmiennopłciowców. „Exxpress” podał, że w 2011 roku tylko cztery kobiety poniżej 25 roku życia poddały się operacjom. W 2023 roku było to 128 kobiet.

Rząd zaprzecza zaangażowaniu w prace nad projektem. Poszczególne partie próbowały się od niego dystansować, ale wydały przy tym sprzeczne komunikaty.

Austriacka Partia Ludowa (ÖVP) stwierdziła w oświadczeniu, że propozycja pochodzi od Socjaldemokratów (SPÖ) i że „nie została uzgodniona ani omówiona z ÖVP”. SPÖ z kolei twierdzi, że to projekt, który zaproponowali Zieloni, obecnie będący w opozycji. Z kolei partia Nowa Austria i Forum Liberalne (NEOS) poinformowała, że to propozycje ze starego projektu SPÖ, który miał „tylko” zakazać „terapii konwersyjnej” dla orientacji seksualnej, a nie dysforii płciowej.

Pocieszający jest fakt, że ze względu na ujawnienie projektu i reakcje ugrupowań możliwe jest porzucenie tego projektu. Przynajmniej na jakiś czas. Widać jednak wyraźnie, w jakim kierunku konsekwentnie i solidarnie zmierzają lewicowe ugrupowania w Europie.

Na podstawie: LifeSiteNews.com

Ilustracja: WolneMedia.net (CC0)

Źródło: Kontrrewolucja.net